



IX MIĘDZYNARODOWY  
KONKURS SKRZYPCOWY  
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań  
8-23 listopada 1986

SZEŚĆ WIELKICH GOBELINÓW z portretami Henryka Wieniawskiego, przyozdobiło hall Sauli uniwersyteckiej. Dzieła Włodzimierza Schmidta i jego żony Urszuli Plewki-Schmidt powstały na 150 rocznicę urodzin kompozytora i wirtuoza, 100-lecie Towarzystwa jego imienia w Poznaniu i 50 lat konkursów, którym patronuje. Potrójny jubileusz był wprawdzie związany z 1985 rokiem, dziewiąta edycja turnieju skrzypków w 1986 r. stanowiła zatem finał obchodów. I jak zwykle — niezależnie od aktualnych emocji na estradzie — była też okazją do bilansów, wspomnień, porównań.

Z Kanady (ale z brytyjskim paszportem) przyjechała Ida Haendel, urodzona w Chełmie. Cudowne dziecko konkursu w 1935 r. W ich dotychczasowym półwieczu — najmłodsza laureatka. Teraz debiutowała za stołem jurorów. W każdej przerwie przesłuchañ oblegana przez kolekcjonerów autografów, nieustannie fotografowana i odpowiadająca — skądinąd nader chętnie — na pytania dziennikarzy. „Jestem bardzo szczęśliwa!” — od tych słów zaczynał się omal każdy wywiad. A potem artystka mówiła o swoim dzieciństwie „bez lalek, od rana do wieczora ze skrzypcami”, o studiach w warszawskim Konserwatorium i konkursowej przygodzie, która otworzyła jej drogę do autentycznej, wspaniałej kariery. Gdy miała 12 lat, grała w Londynie koncerty Beethovena i Brahmsa, doskonaląc talent u tej miary mistrzów, co Carl Fleisch, czy George Enescu... „Całe moje życie spędziłam ze skrzypcami, one stały się częścią mego korpusu...”. Indagowana o kryteria oceny dzisiejszej młodzieży wiolinistycznej, wypowiedziała się ostrożnie; „wiem, że na konkursach nawet talenty grają gorzej; rola «sędziego» jest więc wyjątkowo trudna i odpowiedzialna”. Na pożegnanie usłyszeliśmy: „czekam niecierpliwie, kiedy będę mogła tutaj powrócić...”

Szef jurorów prof. Stanisław Wisłocki, również pierwszy raz w tej roli na „Wieniawskim”, póki słuchał kandydatów do laurów, nawet mimiką nie zdradzał swych myśli. Za to do wspomnień nie trzeba go było namawiać. W 1952 r. otwierał przecież poznański rozdział Konkursu Wieniawskiego. Parę lat wcześniej stworzył od podstaw orkiestrę Filharmonii Poznańskiej. Nim zagrała na turnieju skrzypków, miała już za sobą akompaniamenty na Konkursie Chopinowskim, była bowiem wtedy zespołem najwyższej klasy,

SIX LARGE TAPESTRIES with Henryk Wieniawski's portraits embellished the hallway of the University auditorium. Woven by Włodzimierz Schmidt and his wife, Urszula Plewka-Schmidt, they commemorated the 150<sup>th</sup> birthday of the artist and virtuoso, the 100<sup>th</sup> anniversary of the Henryk Wieniawski Society of Poznań, as well as the 50<sup>th</sup> anniversary of violin competitions held under his name. As the triple jubilee fell on the year 1985, the 1986 violin competition made an appropriate crowning to the celebrations. And, as usual, irrespective of the current on-stage emotions, it was a splendid opportunity for recapitulations, recollections, and comparisons.

From Canada (though holding a British passport) came Ida Haendel. Born in Chełm, Poland, she was a prodigy child at the 1935 Competition, and the youngest laureate in the entire fifty-year history of the events. Now she debuted behind the jury table. Besieged by autograph hunters and permanently photographed during each break in the auditions, she was very glad to talk to journalists. The phrase "I am very happy" opened almost all her interviews. Then the artist would go on to tell the story of her childhood "with no dolls, but the violin from dawn to dusk", of her studies at the Warsaw Conservatory, as well as the competition adventure which opened for her the door to a genuine, illustrious career. At the age of twelve she played Beethoven's and Brahms's Concertos in London, as well as perfected her skills with such masters as Carl Flesch, or George Enescu... "I have spent all my life with the violin, it has become a part of my body...". Asked about the criteria for evaluation of the contemporary violin youth, she voiced her opinions carefully, "I know that even true talents can perform badly at competitions; thus, the work of a juror is exceptionally difficult and responsible". Her farewell words were "I'm impatiently looking forward to coming back...".

When Prof. Stanisław Wisłocki (for whom it was also a debut as the chairman of the "Wieniawski's" jury) listened to the candidates, not a single muscle would betray his feelings. However, he did not need much encouragement to take a trip down the memory lane. After all, in 1952 it was him who opened the Poznań chapter of the Wieniawski

docenianym także w stolicy. Dyrektorska dekada St. Wisłockiego, omal co piątek przynosząca porcję nowych doznań, u wielu jeszcze melomanów, po trzech dziesięcioleciach pozostała w pamięci. Nierzadko więc wzruszające dla obu stron były spotkania z tym znakomitym, doświadczonym życiem i sztuką artystą, człowiekiem wyjątkowego uroku.

Osiemnastoletni Rosjanin Ewgenij Buszkow, zwycięzca dziewiątego konkursu i grupa za nim sklasyfikowanych młodych muzyków, otrzymali dyplomy z podpisami licznych autorytetów muzycznych. Dwa spośród nich były szczególnie cenne.

Competitions. A few years before, he had founded the orchestra of the Poznań Philharmonic. Created from scratch, this highest-quality ensemble enjoyed excellent reputation in the capital, where — before moving on to play at the violin contest in Poznań — it had accompanied performers at the Chopin Competition. Stanisław Wisłocki's decade of directorship in Poznań brought new musical thrills almost every Friday; three decades later it is still vividly remembered by numerous music lovers. Meetings with this excellent artist of vast practical and artistic experience, a man of exceptional charm, were often quite emotional occasions for both sides.

Evgeny Bushkov, the 18-year-old Russian winner of the 9<sup>th</sup> edition of the competition, as well as a group of young musicians ranked behind him, received diplomas bearing signatures of numerous musical authorities. Two of them were particularly valuable.



# WIENIAWSKI 1986

VII Międzynarodowy Konkurs Lutniczy  
2-11 maja

VII<sup>e</sup> Concours International de Lutherie  
2-11 mai

IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy  
8-23 listopada

IX<sup>e</sup> Concours International de Violon  
8-23 novembre



Proj.  
Karol Śliwka

## PROGRAM

## I etap:

1. J. S. Bach — I i II część jednej z sonat na skrzypce solo spośród następujących:  
a-moll, g-moll, C-dur, względnie Chaconne z II Partity d-moll na skrzypce solo;
2. H. Wieniawski — jeden z Kaprysów z op. 10 do wyboru spośród nr nr 2-7;
3. K. Lipiński — Kaprys D-dur z op. 29  
lub  
N. Paganini — jeden z Kaprysów spośród następujących nr nr: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 15, 17, 18, 21, 24;
4. W. A. Mozart — I część jednego z koncertów: G-dur (KV 216), D-dur (KV 218), A-dur (KV 219), D-dur (KV 271a) — z fortepianem;

## II etap:

1. H. Wieniawski — Polonez D-dur lub A-dur albo Fantazja na tematy z opery *Faust* Ch. Gounoda op. 20;
2. K. Szymanowski — jeden z poematów *Mity* op. 30 lub *Romans* op. 23 lub Nokturn i Tarantella op. 28;
3. L. van Beethoven — jedna z Sonat na skrzypce i fortepian: D-dur, II A-dur, III Es-dur op. 12, względnie V F-dur op. 24, VII c-moll op. 30 nr 2, IX A-dur op. 47, X G-dur op. 96  
lub  
J. Brahms — I G-dur op. 78, II A-dur op. 100 lub III d-moll op. 108;
4. Utwór dowolny o charakterze wirtuozowskim na skrzypce solo lub z towarzyszeniem fortepianu (do 20 minut);

## III etap:

Dwa koncerty na skrzypce z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, po jednym z grupy a. i b.:

- a. H. Wieniawski — Koncert fis-moll op. 14 lub Koncert d-moll op. 22;
- b. M. Karłowicz — Koncert A-dur op. 8;  
S. Prokofiew — I Koncert D-dur op. 19;  
J. Sibelius — Koncert d-moll op. 47;  
K. Szymanowski — I Koncert op. 35.



Stanisław Wisłocki, przewodniczący jury —  
z Idą Haendel, laureatką I Konkursu Wieniawskiego  
w 1935 r.

#### JURY:

VLADIMIR AVRAMOV — Bułgaria (wiceprzewodniczący)  
ANDRE GERTLER — Belgia (wiceprzewodniczący)  
MICHAEL FRISCHENSCHLAGER — Austria  
MICHAŁ GRABARCZYK — Polska  
MARINA JASZWILI — ZSRR  
STANISŁAW LEWANDOWSKI — Polska  
IVO PETRIC — Jugosławia  
MANFRED SCHERZER — NRD

ZENON BRZEWSKI — Polska  
RODNEY FRIEND — Wielka Brytania  
KAJA DANCZOWSKA — Polska  
IDA HAENDEL — Kanada  
JADWIGA KALISZEWSKA — Polska  
JERZY MILEWSKI — Brazylia  
ZENON PŁOSZAJ — Polska (sekretarz)



Jurorzy,  
wraz z honorowym  
gościem Konkursu  
— profesor  
Ireną Dubiską  
(w pierwszym rzędzie  
— czwarta z lewej),  
na tle pamiątkowego  
gobelinu projektu  
Włodzimierza  
Schmidta,  
wykonanego  
w pracowni jego  
małżonki Urszuli  
Plewki-Schmidt



Do Konkursu przystąpiło 45 kandydatów z 18 krajów:

z Australii: Lisa Green i Thomas Jones, z Austrii — Franz Michael Fischer, z Belgii — Ginette Decuyper, z Bułgarii — Eli Georgieva, z Finlandii — Benita Nordell, z Francji — Thierry Stockel, z Irlandii — Aubrey Murphy, z Japonii — Hiroe Namba, Eijin Nimura, Yasuko Shima, Hiroko Suzuki i Nobu Wakabayashi, z Kanady — Patricia Shih, z Korei Płd. — Jae-Hong Park, z Kuby — Ymir Enrique Portuondo Garzon, z Monako — Hubert Pralicz, z NRD — Haike Janicke, Susanne Mollhoff, Conrad Muck, Gudrun Nasdala, Lothar Strauss i Juliane Vogel, z Polski — Lech Bałaban, Maria Małgorzata Baranowska, Mirosław Bocek, Klaudyna Broniewska, Izabela Ceglińska, Mariusz Derewecki, Robert Kabara, Katarzyna Nawrotek, Kazimierz Olechowski, Ewelina Pachucka, Dorota Siuda, Adam Taubic, Beata Warykiewicz i Jarosław Żołnierczyk, z Wielkiej Brytanii — Krystyna Osostowicz, z USA — Alexander Romanul i Doran Shifter, z ZSRR — Alexander Aizenberg, Ewgenij Buszkow, Wiktor Kuźniecowa i Oleg Pochanowski oraz z Berlina Zachodniego — Reimund Eckertz.



Patricia Shih, najmłodsza uczestniczka Konkursu, piętnastoletnia Kanadyjka pochodzenia chińskiego, wylosowała nazwisko japońskiego skrzypka Eijina Nimury, od którego rozpoczęły się przesłuchania konkursowe

Koncert inauguracyjny.

W programie:

M. Karłowicz *Rapsodia litewska*, W. Lutosławski

Koncert wiolonczelowy i K. Szymanowski *Stabat*

*Mater*. Wykonawcy:

wiolonczelista Roman

Jabłoński (na zdjęciu),

śpiewacy Elżbieta

Towarnicka, Krystyna

Szostek-Radkova

i Andrzej Hiolski, Chór

Politechniki Szczecińskiej,

przygotowany przez

Jana Szyrockiego oraz

Orkiestra Symfoniczna

Filharmonii Poznańskiej

pod dyrekcją Renarda

Czajkowskiego

(na zdjęciu)





Troje głównych bohaterów Konkursu. Ewgenij Buszkow (w środku) — I nagroda i nagrody pozaregulaminowe, m.in. Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu — za najlepsze wykonanie Koncertu d-moll patrona turnieju, prof. Stanisława Wislockiego — za najlepsze wykonanie Chaconny J.S. Bacha oraz nagroda Henryka Szerynga; Nobu Wakabayashi (z lewej) — III nagroda i nagrody pozaregulaminowe, m.in. filharmoników poznańskich — za najlepszą współpracę z orkiestrą oraz premie Henryka Szerynga i Wandy Wilkomirskiej; Robert Kabara (z prawej) — III nagroda i nagrody pozaregulaminowe, m.in. prezydenta Poznania, Międzynarodowych Targów Poznańskich, Henryka Szerynga oraz Jerzego Milewskiego i Herberta R. Axelroda — dla najlepszego Polaka w Konkursie



E. Buszkow,  
zwycięzca Konkursu,  
przyjmuje pierwsze  
gratulacje i udziela  
pierwszych wywiadów



Laureaci IX Konkursu — na chwilę przed wręczeniem nagród na estradzie auli uniwersyteckiej

Wiktor Kuźniecowa —  
IV nagroda. Alexander  
Romanul — V nagroda.  
Hiroko Suzuki —  
VI nagroda.

Wyróżnienia:  
Dorota Siuda,  
Lothar Strauss,  
Oleg Pochanowskij  
i Patricia Shih





Kilkadziesiąt osób w kraju i za granicą, zasłużonych dla Konkursów Wieniawskiego w Poznaniu, uhonorowano medalem pamiątkowym, wybitym z okazji 150 rocznicy urodzin Henryka Wieniawskiego; 23 listopada 1986 r. w dniu zakończenia IX edycji Konkursu, medal ten otrzymała m.in. prof. Irena Dubiska (na zdjęciu: pośrodku) z rąk Ministra Kultury i Sztuki prof. Aleksandra Krawczuka



IX Konkursowi Wieniawskiego towarzyszyły też okolicznościowe wystawy. Ekspozycja *Henryk Wieniawski 1835-1880* przedstawiała kilkaset nieznanych archiwaliów ze zbiorów poznańskiego Towarzystwa. Druga wystawa ilustrowała półwiecze międzynarodowych turniejów im. Henryka Wieniawskiego. Obie były dziełem Edmunda Grabkowskiego